

1.Sygn. akt IV K 56/14

WYROK

1.1. W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach w Wydziale IV Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Sławomir Lach

Ławnicy: Stanisław Misiak, Grażyna Kornaga

Protokolant: A. Z.

przy udziale prokuratora Joanny Smorczewskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 19 maja 2014 r., 26 czerwca 2014 r., 11 lipca 2014 r., 25 sierpnia 2014., 12 września 2014 r. i 10 października 2014 r.

sprawy

I. M. J., syna A. i G. z domu J.,

urodzonego (...) r. w K.,

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 11 października 2013 r. w G., kierował wykonaniem czynu zabronionego przez D. D., w ten sposób, że przekazał mu broń palną, a następnie instruując co do sposobu postępowania, polecił zagrożenie bronią pracownicy Sklepu Jubilerskiego (...) w G. przy ulicy (...) - M. K. (1) i zażądanie wydania wyrobów jubilerskich w postaci obrączek oraz zabranie ich celem późniejszego przekazania K. G., czym działał na szkodę M. K. (1) i właściciela sklepu (...) w G. J. B., zabierając w celu przywłaszczenia 40 sztuk wyrobów jubilerskich w postaci obrączek z tombaku o łącznej wartości około 1.000 złotych,

przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu w okresie od 13 grudnia 2005 r. do 7 listopada 2012 r. kary dwóch lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego Katowice Zachód z 14 grudnia 2007 r. o sygn. akt III K 939/07 za czyny z art. 279§1 kk, 278§1 kk,

- tj. o czyn z art. 18§1 kk w zw. z art. 280§2 kk w zw. z art. 64§1 kk,

II. D. D., syna W. i J. z domu K.,

urodzonego (...) r. w Z.,

oskarżonego o to, że:

2. w dniu 11 października 2013 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z M. J., posługując się uprzednio przekazaną mu przez M. J. bronią skierował ją wobec M. K. (1) - sprzedawczynie Sklepu Jubilerskiego (...) w G. przy ulicy (...) i zażądał wydania obrączek po czym zabrał w celu przywłaszczenia 40 sztuk wyrobów jubilerskich w postaci obrączek z tombaku o łącznej wartości około 1.000 złotych, działając na szkodę M. K. (1) i właściciela sklepu (...) w G. J. B.,

- tj. o czyn z art. 280§2 kk,

III. K. G., syna K. i I. z domu K.,

urodzonego(...) r. w R.,

oskarżonego o to, że:

3. w dniu 11 października 2013 r. w G., przyjął od D. D. pochodzące z przestępstwa przedmioty w postaci broni oraz wyrobów ze złota - obrączek, o których wiedział, że pochodzą z rozboju dokonanego z użyciem broni na pracownicy sklepu jubilerskiego A. w G., a następnie przekazał te przedmioty M. J.,

przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu w okresie od 4 listopada 2007 do 14 lipca 2008 r., od 27 maja 2008 r. do 4 listopada 2008 r., 28 listopada 2008 r. do 28 kwietnia 2010 r., od 2 grudnia 2001 r. do 13 czerwca 2013 r. kary łącznej sześciu lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z 28 kwietnia 2010 r. o sygn.. akt II K 382/09 za czyny z art. 280§1 kk,

- tj. o czyn z art. 291§1 kk w zw. z art. 64§1 kk,

o r z e k a

1) uznaje oskarżonego **M. J.** za winnego tego, że w dniu 11 października 2013 r. w G. kierował wykonaniem czynu zabronionego w ten sposób, że określił skład osób współdziałających w popełnieniu przestępstwa, wskazał D. D. miejsce dokonania przestępstwa, przekazał mu przedmiot przypominający swym wyglądem broń palną, a następnie instruując go co do sposobu postępowania, polecił doprowadzić do stanu bezbronności pracownicę Sklepu Jubilerskiego (...) w G. przy ulicy (...) - M. K. (1) grożąc jej natychmiastowym użyciem tego przedmiotu i zażądać wydania wyrobów jubilerskich w postaci obrączek ze złota oraz zabrać je celem późniejszego przekazania K. G., w następstwie czego D. D. dokonał rozboju zabierając w celu przywłaszczenia 40 sztuk wyrobów jubilerskich w postaci obrączek z tombaku o łącznej wartości 1.000 złotych czym działał na szkodę M. K. (1) i właściciela sklepu (...) w G. J. B., które następnie przekazał oskarżonemu za pośrednictwem K. G.,

przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresach od dnia 13 listopada 2005 r. do dnia 21 lutego 2006 r. i od dnia 19 grudnia 2008 r. do dnia 11 lipca 2012 r. kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Olkuszu z dnia 9 czerwca 2006 r. sygn. akt II K 93/06 za ciąg umyślnych przestępstw podobnych z art. 286§1 kk, którą wykonano w ramach kary łącznej 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, to jest przestępstwa z art. 18§1 kk w zw. z art. 280§1 kk w zw. z art. 64§1 kk

i za to na mocy art. 280§1 kk skazuje go na karę 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2) na mocy art. 63§1 kk zalicza oskarżonemu **M. J.** na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 14 października 2013 r. do dnia 10 października 2014 r.;

3) uznaje oskarżonego **D. D.** za winnego tego, że w dniu 11 października 2013 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z M. J. jako sprawcą kierowniczym, posługując się uprzednio przekazanym mu przez M. J. przedmiotem przypominającym swym wyglądem broń palną, zagroził M. K. (1) - sprzedawczyni Sklepu Jubilerskiego (...) w G. przy ulicy (...), natychmiastowym użyciem tego przedmiotu, doprowadzając ją do stanu bezbronności, i zażądał wydania wyrobów jubilerskich w postaci obrączek ze złota, po czym zabrał w celu przywłaszczenia 40 sztuk wyrobów jubilerskich w postaci obrączek z tombaku o łącznej wartości 1.000 złotych, działając na szkodę M. K. (1) i właściciela sklepu (...) w G. J. B., które przekazał M. J. za pośrednictwem K. G., to jest przestępstwa z art. 280§1 kk

i za to na mocy art. 280§1 kk i art. 33§2 kk skazuje go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 200 (dwustu) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

4) na mocy art. 69§1 i 2 kk, art. 70§2 kk i art. 73§2 kk warunkowo zawiesza wobec oskarżonego **D. D.** wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 5 (pięć) lat, oddając go w tym czasie pod dozór kuratora;

5) na mocy art. 63§1 kk zalicza oskarżonemu **D. D.** na poczet orzeczonej kary grzywny okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 11 października 2013 r. do dnia 11 stycznia 2014 r. uznając grzywnę za wykonaną co do 184 (stu osiemdziesięciu czterech) stawek dziennych;

6) uznaje oskarżonego **K. G.** za winnego tego, że w dniu 11 października 2013 r. w G., chcąc aby M. J. i D. D. dokonali rozboju na pracownicy Sklepu Jubilerskiego (...) w G. przy ulicy (...) - M. K. (1), udzielił im pomocy w ten sposób, że zgodnie z dokonanymi wcześniej ustaleniami, odebrał od D. D. służący do popełnienia rozboju przedmiot przypominający z wyglądu broń palną oraz pochodzące z rozboju 40 sztuk obrączek z tombaku o łącznej wartości około 1.000 złotych, a następnie przekazał te przedmioty M. J., czym działał na szkodę M. K. (1) i właściciela sklepu (...) w G. J. B.,

przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresach od dnia 4 listopada 2007 r. do dnia 14 lutego 2008 r., od dnia 27 maja 2008 r. do dnia 4 listopada 2008 r., od dnia 28 listopada 2008 r. do dnia 28 kwietnia 2010 r., od dnia 2 grudnia 2011 r. do dnia 13 czerwca 2013 r. kary 3 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z dnia 20 stycznia 2009 r. sygn. akt II K 152/08 za umyślne przestępstwo podobne z art. 280§1 kk i art. 158§1 kk przy zast. art. 11§2 kk, którą wykonano w ramach kary łącznej 6 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z dnia 28 kwietnia 2010 r. sygn. akt II K 382/09, to jest przestępstwa z art. 18§3 kk w zw. z art. 280§1 kk w zw. z art. 64§1 kk

i za to na mocy art. 19§1 kk w zw. z art. 280§1 kk i art. 33§2 kk skazuje go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

7) na mocy art. 69§1 i 2 kk, art. 70§1 pkt 1 kk i art. 73§1 kk warunkowo zawiesza wobec oskarżonego **K. G.** wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 5 (pięć) lat, oddając go w tym czasie pod dozór kuratora;

8) na mocy art. 63§1 kk zalicza oskarżonemu **K. G.** na poczet orzeczonej kary grzywny okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 3 lutego 2014 r. do dnia 4 lutego 2014 r. uznając grzywnę za wykonaną co do 4 (czterech) stawek dziennych;

9) na mocy art. 46§1 kk orzeka wobec oskarżonych **M. J., D. D. i K. G.** obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę solidarnie kwoty 200 zł (dwieście złotych) na rzecz J. B.;

10) na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz:

- adw. M. Z. kwotę 1.500 zł (tysiąc pięćset złotych) plus 23% VAT, łącznie 1.845 zł (tysiąc osiemset czterdzieści pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu M. J.;

- adw. K. S. kwotę 1.500 zł (tysiąc pięćset złotych) plus 23% VAT, łącznie 1.845 zł (tysiąc osiemset czterdzieści pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu D. D.;

- adw. A. R. kwotę 1.200 zł (tysiąc dwieście złotych) plus 23% VAT, łącznie 1.476 zł (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu K. G.;

11) na zasadzie art. 624§1 kpk i art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego **M. J.** od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

12) na zasadzie art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 4 oraz art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza na rzecz Skarbu Państwa:

- od oskarżonego **D. D.** kwotę 2.051,93 zł (dwa tysiące pięćdziesiąt jeden złotych i dziewięćdziesiąt trzy grosze) tytułem zwrotu wydatków oraz opłatę w kwocie 700 zł (siedemset złotych),

- od oskarżonego **K. G.** kwotę 1.682,93 zł (tysiąc sześćset osiemdziesiąt dwa złote i dziewięćdziesiąt trzy grosze) tytułem zwrotu wydatków oraz opłatę w kwocie 500 zł (pięćset złotych).

Sygn. akt IV K 56/14

UZASADNIENIE

Na podstawie art. 423§2 k.p.k. uzasadnienie wyroku ograniczono do przestępstwa przypisanego oskarżonemu M. J..

Sąd ustalił poniższy stan faktyczny:

Oskarżonych D. D. i M. J. łączyła krótka znajomość oparta na kilku przysługach i fakcie, że oskarżony M. J. pożyczył mu samochód marki B., w czasie gdy wyjechał za granicę. Samochód ten, na skutek nieostrożnej jazdy oskarżonego D. D. uległ uszkodzeniu. D. D. zajął się naprawą pojazdu, którą zlecił D. C., zaś za samą naprawę zapłacił już oskarżony M. J.. Był w to również zaangażowany oskarżony K. G., który wówczas w tej sprawie kontaktował się telefonicznie z oskarżonym D. D..

(Dowód: zeznania świadka D. C. k. 73-76, 494-495; wyjaśnienia oskarżonego D. D. k. 31-34, 59-60, 63, 148-154, 250-251, 274-275, 351-353, 468, 494, 512, 514, 685 ; wyjaśnienia oskarżonego K. G. k. 279-284, 287-289, 366-368, 468, 512-513, 514 ; częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. J. k. 79-84, 90, 272-273, 356-358, 364-365, 466-468, 494, 513-514)

Jeszcze w sierpniu 2013 r. oskarżony M. J. zaproponował oskarżonemu D. D. udział w kradzieży wyrobów jubilerskich ze złota w sklepie w K.. Jednakże dzień przed planowanym zdarzeniem, oskarżony D. D. wycofał swój udział. Wówczas to oskarżony M. J., poinformował go, że w związku z tym jest winny mu pieniądze, które będzie miał szansę odpracować, jeśli zgodzi się na udział w kolejnym napadzie.

(Dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. D. k. 31-34, 59-60, 63, 148-154, 250-251, 274-275, 351-353, 468, 494, 512, 514, 685)

Dzień, dwa przed przyjazdem do G., oskarżony M. J. nakłonił oskarżonego D. D. do dokonania napadu na sklep jubilerski i poinformował go o planach i jego roli w rozboju.

(Dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. D. k. 31-34, 59-60, 63, 148-154, 250-251, 274-275, 351-353, 468, 494, 512, 514, 685)

Dzień przed napadem oskarżony M. J. poprosił również oskarżonego K. G. o pomoc. Powiedział mu tylko, że w G. ma dojść do napadu na jubilera, którego dokona oskarżony D. D.. Ustalono wówczas, że rolą oskarżonego K. G. będzie odebranie od oskarżonego D. D. na peronie dworca kolejowego skradzionych przedmiotów i broni, wywiezieniu ich z G., a następnie po nawiązaniu kontaktu telefonicznego przez oskarżonego M. J., dojdzie do spotkania i przekazania przedmiotów. Oskarżony M. J. nie mówił mu dokładnie, jak ma być dokonana kradzież, ani tego co zamierzają ukraść.

(Dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. G. k. 279-284, 287-289, 366-368, 468, 512-513, 514)

W piątek, w dniu 11 października 2013 r. w godzinach porannych sprawcy w trójkę przyjechali do G. samochodem marki K. (...) pożyczonym tego dnia wcześniej od B. W. (1). Oskarżony D. D. poznał oskarżonego K. G. w samochodzie, podczas podróży do G., gdyż wcześniej miał z nim jedynie kontakt telefoniczny związany z naprawą samochodu B. Po

drodze ustalono, że oskarżony K. G. będzie czekał na oskarżonego D. D. na peronie IV dworca PKP. Po przyjeździe do G. oskarżony M. J. zaparkował samochód w rejonie CH (...), a następnie wszyscy razem obeszli okolice dworca, ulicę (...), co zostało zarejestrowane przez kamery miejskiego monitoringu. Wówczas to oskarżony M. J. wskazał oskarżonemu D. D. sklep, w którym ma dokonać napadu oraz dokonał zakupu startera karty telefonicznej z sieci O. o nr (...), z którego miał się kontaktować z oskarżonym D. D. w czasie napadu.

(Dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. D. k. 31-34, 59-60, 63, 148-154, 250-251, 274-275, 351-353, 468, 494, 512, 514, 685 ; wyjaśnienia oskarżonego K. G. k. 279-284, 287-289, 366-368, 468, 512-513, 514 ; częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. J. k. 79-84, 90, 272-273, 356-358, 364-365, 466-468, 494, 513-514 ; protokół oględzin monitoringu wraz płytą CD k. 144-146).

Oskarżony M. J. posiadał przy sobie dwa telefony komórkowe H. o nr (...) nr tel. (...) oraz N. (...) o nr (...) nr tel. (...).

(Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. J. k. 79-84, 356-358, 466-468, 494, 513-514)

Następnie wszyscy razem udali się ulicą (...) do baru G., gdzie zakupili frytki za 1,80 złotych. Około godziny 11.48 oskarżony M. J. zainstalował zakupioną kartę SIM ze startera sieci O. o nr tel. (...) w swoim aparacie telefonicznym H. o numerze (...), w którym wcześniej użytkował kartę SIM o nr tel. (...). W międzyczasie sparował także zestaw słuchawkowy z telefonem oskarżonego D. D. o nr tel. (...) i numerze (...), aby mógł utrzymywać z nim kontakt w czasie napadu. Następnie oskarżony D. D. udał się do toalety, gdzie z reklamówki, którą nosił ze sobą, przełożył przedmiot przypominający broń palną za pasek spodni i zakrył go bluzą. Wcześniej został poinstruowany o sposobie jej użycia i był przekonany, że jest to broń palna. Oskarżony D. D. wrócił ulicą (...) i usiadł na ławce na skwerze na przeciwko sklepu jubilerskiego, gdzie oczekiwał na telefon od oskarżonego M. J.. W tym czasie oskarżeni M. J. i K. G. udali się ulicą (...) w rejon dworca kolejowego, gdzie się rozdzielili. Oskarżony M. J. przekazał wówczas oskarżonemu K. G. swój telefon marki (...) o nr (...) i o nr (...), pod którym miał się z nim później kontaktować. Następnie oskarżony K. G. udał się na peron IV, zaś oskarżony M. J. stał przy przejściu dla pieszych na skrzyżowaniu ul. (...) i (...), w miejscu z którego miał dobry widok na sklep jubilerski i skwer, na którym przebywał oskarżony D. D.. Pobyt oskarżonego M. J. w tym miejscu zarejestrowały kamery monitoringu miejskiego.

(Dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. D. k. 31-34, 59-60, 63, 148-154, 250-251, 274-275, 351-353, 468, 494, 512, 514, 685 ; wyjaśnienia oskarżonego K. G. k. 279-284, 287-289, 366-368, 468, 512-513, 514 ; częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. J. k. 79-84, 90, 272-273, 356-358, 364-365, 466-468, 494, 513-514 ; protokół oględzin monitoringu wraz płytą CD k. 144-146).

Około godziny 12.38 oskarżony M. J. zainicjował połączenie telefoniczne z numeru (...) (starter sieci O.) z oskarżonym D. D., które trwało do godziny 12.44. Przez ten czas oskarżony D. D. był obserwowany i instruowany telefonicznie przez oskarżonego M. J. co do sposobu działania.

(Dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. D. k. 31-34, 59-60, 63, 148-154, 250-251, 274-275, 351-353, 468, 494, 512, 514, 685 ; wydruki bilingów k. 694-700, 601-610)

Na polecenie oskarżonego M. J. oskarżony D. D. o godzinie 12.40 przeszedł przez przejście dla pieszych i udał się do sklepu jubilerskiego A. w G. przy ulicy (...), wszedł do środka i poprosił ekspedientkę o pokazanie wyrobów jubilerskich w postaci dwóch obrączek. Gdy sprzedawczyni M. K. (2) pokazała mu obrączki, oskarżony D. D. uniósł bluzę i okazując jej przedmiot przypominający broń palną, nakazał jej zapakowanie do reklamówki pudełek z obrączkami. Gestem zagroził użyciem tego przedmiotu, w przypadku sprzeciwu lub niewykonania polecenia. Takie zachowanie wywołało w pokrzywdzonej M. K. (2) uzasadnione przekonania, że okazany przedmiot stanowi prawdziwą broń, co wywołało obawę, że sprawca jest gotowy do niezwłocznego użycia tej broni, i zostało przez nią poczytane jako realne i bezpośrednie zagrożenie jej zdrowia i życia. Dlatego też zgodnie z żądaniem napastnika wyjęła z gablotki, a następnie na wyraźne ponowne żądanie napastnika, zapakowała wyroby jubilerskie do reklamówki podanej jej przez napastnika. Widząc to klientka, która była w sklepie szybko z niego wyszła, natomiast sprawca po chwili (godz. 12.41) wybiegł ze sklepu zabierając ze sobą reklamówkę i trzymając w ręce przedmiot przypominający broń palną, który później schował

do reklamówki. Oskarżony D. D. pobiegł kierując się w stronę dworca PKP, przebiegł przez skrzyżowanie i udał się na peron IV wejściem od strony dworca (...). Zachowanie oskarżonego zostało zarejestrowane przez kamery monitoringu miejskiego. Będąc na peronie przekazał reklamówkę oczekującemu na niego oskarżonemu K. G., który zaglądnął do jej środka i zobaczył w niej pudełka z wyrobami jubilerskimi i przedmiot przypominający broń palną. Następnie oskarżony D. D. udał się przejściem podziemnym w stronę ulicy (...), w pobliżu której był zaparkowany samochód, którym przyjechali. Tam o godzinie 12.44 został zatrzymany przez funkcjonariusza Policji. Gdy był prowadzony przez dworzec minął się z wchodzącym na teren dworca oskarżonym M. J., jednakże nie nawiązali kontaktu wówczas ze sobą.

(Dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. D. k. 31-34, 59-60, 63, 148-154, 250-251, 274-275, 351-353, 468, 494, 512, 514, 685 ; wyjaśnienia oskarżonego K. G. k. 279-284, 287-289, 366-368, 468, 512-513, 514 ; częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. J. k. 79-84, 90, 272-273, 356-358, 364-365, 466-468, 494, 513-514 ; zeznania pokrzywdzonej M. K. (2) k. 19-20, 311-312, 492-494; protokół oględzin lokalu z dokumentacją fotograficzną k. 2-5; protokół oględzin monitoringu wraz płytą CD k. 144-146; protokół zatrzymania oskarżonego D. D. k. 10; protokół przeszukania osoby k. 13-14; protokół zatrzymania rzeczy k. 15-17, 23-25, 140-142, 264-266; protokół pobrania materiału porównawczego k. 143; protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym k. 18; protokół oględzin wraz z dokumentacją fotograficzną k. 177-178, 179-180; protokół oględzin telefonów k. 181-183, 276-277, 297-299)

W tym czasie o godzinie 12.45 oskarżony K. G. wraz z przekazanymi przez oskarżonego D. D. przedmiotami spotkał się z oskarżonym M. J. przed budynkiem dworca PKP, po czym wsiadł do taksówki i odjechał. Zostało to zarejestrowane przez system monitoringu miejskiego. Oskarżony M. J. udał się w okolice (...), skąd odjechał samochodem marki K. (...) do K.. W trakcie jazdy w godzinach pomiędzy 12.51 a 15.01 wielokrotnie kontaktował się telefonicznie ze swojego telefonu H., do którego z powrotem włożył kartę SIM o nr (...) (k. 563-567), z B. W. (2) i K. G., któremu wcześniej przekazał swój telefon o nr (...) (k. 523-528).

(Dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. G. k. 279-284, 287-289, 366-368, 468, 512-513, 514 ; częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. J. k. 79-84, 90, 272-273, 356-358, 364-365, 466-468, 494, 513-514 ; zeznania świadka C. K. k. 89, 494; protokół oględzin monitoringu wraz płytą CD k. 144-146; bilingi telefoniczne k. 309-310, 523-528, 563-567)

Przed spotkaniem, telefon oskarżonego M. J. o nr (...) w trakcie rozmowy o godzinie 15.01 z oskarżonym K. G. pod nr (...) zalogował się w stacji (...) znajdującej się w C. ul. (...)1 w pobliżu ZOO w C. (k. 566). Oskarżeni K. G. i M. J. spotkali się następnie w C. w okolicy ZOO, gdzie oskarżony K. G. przekazał oskarżonemu M. J. reklamówkę wraz z przedmiotem przypominającym broń palną i skradzionymi obrączkami oraz zwrócił pożyczony od niego telefon N. (...) o nr (...). Oskarżony M. J. po przyglądnięciu się skradzionym wyrobom jubilerskim rozpoznał, iż nie są one wykonane ze złota. Początkowo jednak sprawcy nie zdawali sobie sprawy, że dokonali kradzieży obrączek z tombaku.

(Dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. G. k. 279-284, 287-289, 366-368, 468, 512-513, 514 ; bilingi telefoniczne k. 309-310, 523-528, 563-567)

Skradzionej biżuterii nie odzyskano. Pokrzywdzony wycenił wysokość szkody na kwotę nie przekraczającą 1.000 złotych. Był to towar wystawowy, przy czym już od dłuższego czasu w sklepie praktykowano wystawianie przedmiotów z tombaku jako wzorników obrączek, a nie ze złota, co istotnie zaniżało wartość szkody w przypadku napadu lub kradzieży. Pokrzywdzony otrzymał odszkodowanie w kwocie 800 złotych po odliczeniu franszyzy w kwocie 200 złotych od ubezpieczyciela firmy (...).

(Dowód: zeznania pokrzywdzonej M. K. (2) k. 19-20, 311-312, 492-494; zeznania świadka D. B. k. 513; dokumentacja dot. likwidacji szkody k. 173-174; decyzja o przyznaniu odszkodowania k. 475-477; protokół przeszukania k. 36-37, 38-39, 41-42, 44-46, 48-49)

K. G. i M. J. byli uprzednio karani sądownie, w tym wielokrotnie za przestępstwa przeciwko mieniu. Wspólnie odbywali karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w N.. Oskarżony D. D. nie był uprzednio karany.

(Dowód: karty karne k. 327-333, t. II; opinia o skazanym M. J. wraz z odpisami wyroków k. 97-138)

Z wywiadu przeprowadzanego przez kuratora sądowego wobec M. J. wynika, że przed osadzeniem pracował dorywczo, był uprzednio wielokrotnie karany, gimnazjum i szkołę zawodową ukończył w warunkach izolacyjnych.

(Dowód: sprawozdanie z dozoru k. 236-242; wywiad środowiskowy dot. M. J. k. 248-249)

Oskarżony M. J. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. W wyjaśnieniach wskazał, że z oskarżonym D. D. łączy go krótka znajomość. Na czas swojego wyjazdu do Danii pożyczył mu samochód marki B., który oskarżony D. D. następnie uszkodził. Za naprawę ostatecznie zapłacił oskarżony M. J. w związku z czym oskarżony D. D. był mu winny pieniądze. Pieniądze te miał odzyskać od kolegi z G.. W tym celu oskarżeni M. J., D. D. i K. G. – znajomy oskarżonego M. J., udali się w dniu 11 października 2013 r. około godziny 11:00 do G.. Wspólnie przeszli okolice dworca kolejowego, ul. (...) i ul. (...) w poszukiwaniu kolegi oskarżonego D. D.. Ostatecznie mieli się około godziny 13:00 rozdzielić, po czym oskarżony M. J. razem z oskarżonym K. G. mieli udać się z powrotem w kierunku dworca. Oskarżony K. G. odjechał wówczas taksówką w kierunku CH (...) w Z., natomiast oskarżony M. J. pozostał na dworcu i widział oskarżonego D. D. prowadzonego przez policjanta. Po tych wydarzeniach oskarżeni M. J. i K. G. mieli się spotkać ponownie wieczorem na imprezie u wspólnej znajomej P. J..

(wyjaśnienia oskarżonego M. J. k. 79-84, 90, 272-273, 356-358, 364-365, 466-468, 494, 513-514)

Oskarżony M. J. wyjaśnił także, że nie wie nic o napadzie na sklep jubilerski, ani o reklamówce z przedmiotem przypominającym broń palną. Widział, że oskarżony D. D. niesie jakąś reklamówkę, która później znalazła się w rękach oskarżonego K. G., nie potrafił jednak wyjaśnić jak do tego doszło, skoro – w świetle jego wyjaśnień – osoby te rozdzieliły się w trakcie pobytu w G. i więcej nie spotkały. Wskazał, że oskarżony K. G. posiada wiatrówkę. Zasugerował, że być może oskarżeni K. G. i D. D. w czasie jego pobytu w Danii zaplanowali napad na jubilera i upozorowanie jego współdziału.

(wyjaśnienia oskarżonego M. J. k. 79-84, 90, 272-273, 356-358, 364-365, 466-468, 494, 513-514)

Oskarżony M. J. przyznał także, że kilka dni przed zdarzeniem odwiedził sklep jubilerski A., który został następnie obrabowany. Wyjaśnił, że szukał wówczas prezentu dla konkubiny, ale ostatecznie niczego nie kupił. Wskazał przy tym, że doskonale zdawał sobie sprawę, że obrączki znajdujące się na wystawie to jedynie wzorniki, które nie są wykonane ze złota.

(wyjaśnienia oskarżonego M. J. k. 79-84, 90, 272-273, 356-358, 364-365, 466-468, 494, 513-514)

Oskarżony D. D. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. Wyjaśnił, że został do niego nakłoniony przez oskarżonego M. J., z którym łączyła go wcześniej pobieżna znajomość oparta na kilku przysługach i użyczeniu samochodu marki B. na czas wyjazdu oskarżonego M. J. do Danii. Oskarżony D. D. uszkodził wówczas ten samochód i stąd – wobec faktu pokrycia kosztów naprawy przez właściciela – stał się jego dłużnikiem. W sierpniu 2013 r. oskarżony M. J. zaproponował oskarżonemu D. D. udział w kradzieży wyrobów ze złota w sklepie jubilerskim w K.. Jednakże dzień przed planowanym zdarzeniem oskarżony D. D. wycofał swój udział. Oskarżony M. J. stwierdził wówczas, że w takim razie będzie to musiał odpracować poprzez udział w kolejnym rozboju.

(wyjaśnienia oskarżonego D. D. k. 31-34, 59-60, 63, 148-154, 250-251, 274-275, 351-353, 468, 494, 512, 514, 685)

Zgodnie z wyjaśnieniami oskarżonego D. D. napad na jubilera w G. również miał zostać zaplanowany i zorganizowany przez oskarżonego M. J.. Na kilka dni przed napadem oskarżony M. J. przyjechał pod jego miejsce pracy – sklep (...) w C. i powiedział o planowanym napadzie na jubilera w G.. Oskarżony D. D. miał za swój udział otrzymać 7.500 złotych. W dniu 11 października 2013 r. oskarżony M. J. przywiózł oskarżonych D. D. i K. G. do G., gdzie wskazał oskarżonemu D. D. sklep (...), który miał on obrabować. Przekazał mu również w reklamówce przedmiot przypominający broń palną instruując go co do jego użycia. Po wspólnym przejściu okolic dworca kolejowego, ul. (...) i ul. (...) oskarżony D. D. na polecenie oskarżonego M. J. usiadł na ławce naprzeciwko jubilera w oczekiwaniu na telefon. W telefonie miał w tym czasie zainstalowany przez oskarżonego M. J. zestaw głośnomówiący. Po chwili oskarżony M. J. zadzwonił i polecił mu

wejść do jubilera i zażądać obrączek znajdujących się na lewo od wejścia. Z udzielanych poleceń wynika, że oskarżony M. J. musiał w tym czasie obserwować oskarżonego D. D., który jednak nie widział go w trakcie dokonywania rozboju. Po wyjściu ze sklepu – kierowany poleceniami oskarżonego M. J. – udał się biegiem w kierunku dworca. Po drodze schował przedmiot przypominający broń palną do reklamówki. Na dworcu udał się na peron IV i zgodnie z planem przekazał reklamówkę oskarżonemu K. G.. Następnie został zatrzymany przy próbie opuszczenia dworca.

(wyjaśnienia oskarżonego D. D. k. 31-34, 59-60, 63, 148-154, 250-251, 274-275, 351-353, 468, 494, 512, 514, 685)

Oskarżony K. G. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, iż z oskarżonym M. J. zna się z Zakładu Karnego w N., gdzie wspólnie odbywali karę pozbawienia wolności. Chodzili tam również razem do szkoły. Oskarżony złożył wyjaśnienia zbieżne zasadniczo z wyjaśnieniami złożonymi przez oskarżonego D. D.. Wskazał w nich, że o planowanym napadzie dowiedział się dzień wcześniej, kiedy oskarżony M. J. poprosił go o pomoc obiecując udział w uzyskanych korzyściach. Oskarżony K. G. nie był wtajemniczony w szczegółowy plan i cel napadu, jego rola miała ograniczać się do przechwycenia skradzionych przedmiotów. W tym celu czekał na oskarżonego D. D. na IV peronie dworca kolejowego. Po odebraniu od niego reklamówki udał się na postój taksówek i zamówił kurs do CH (...). Następnie skontaktował się z nim oskarżony M. J. i umówili się koło ogrodu zoologicznego w C.. Tam przekazał oskarżonemu M. J. reklamówkę wraz z zawartością. Oskarżony M. J. miał wówczas od razu zorientować się, że skradzione obrączki to wzorniki pozbawione większej wartości. Oskarżony zaprzeczył również, jakoby wcześniej posiadał pistolet pneumatyczny, z którym miał mieć zdjęcie na portalu F..

(wyjaśnienia oskarżonego K. G. k. 279 -284, 287-289, 366-368, 468, 512-513, 514)

Oceniając zgromadzony materiał dowodowy Sąd zważył, co następuje:

Przed przystąpieniem do właściwej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie wypadu przedstawić utrwalone w orzecznictwie zapatrywania dotyczące dowodu z pomówienia. Dowód tego rodzaju w zasadniczym zakresie doprowadził bowiem do przypisania odpowiedzialności karnej oskarżonemu M. J. w niniejszej sprawie.

W orzecznictwie wskazuje się, że dowód z pomówienia stanowi dowód szczególnego rodzaju, wymagający skrupulatnego zbadania i porównania z pozostałymi dowodami. „Jest dowodem, który ze względu na zainteresowanie osoby pomawiającej inną powinien być poddany szczególnie wnikliwej ocenie z rozważeniem, czy istnieją dowody potwierdzające bezpośrednio lub chociażby pośrednio wyjaśnienia pomawiającego, a nadto czy wyjaśnienia pomawiającego są logiczne i nie wykazują chwiejności albo czy nie są wręcz nieprawdopodobne” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 października 2012 r., II AKa 253/12).

Uznaje się zatem, że dowód z pomówienia „staje się dowodem popełnienia przestępstwa, o ile jest logiczny, konsekwentny, zgodny z logiką zdarzeń, nie jest wyrazem osobistego zainteresowania pomawiającego ukierunkowanego na umniejszenie zakresu jego odpowiedzialności” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2012 r., WA 24/12).

Kierując się powyższymi poglądami w orzecznictwie wypracowano szczegółowe wskazówki, które winny zostać uwzględnione przy ocenie dowodu z pomówienia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 grudnia 2012 r., II AKa 199/12). Mianowicie należy każdorazowo rozważyć następujące kwestie:

- 13) czy informacje uzyskiwane tą drogą są przyznawane przez pomówionego,
- 14) czy są one choćby w części potwierdzone innymi dowodami,
- 15) czy są spontaniczne,
- 16) czy pochodzą od osoby bezstronnej, czy też zainteresowanej obciążeniem pomówionego,

17) czy są konsekwentne i zgodne co do zasady oraz szczegółów w kolejnych relacjach składanych w różnych fazach postępowania,

18) czy pochodzą od osoby nieposzlakowanej, czy też przestępcy obeznanego z mechanizmem procesu karnego,

19) czy pomawiający sam siebie obciąża, czy też tylko przerzuca odpowiedzialność na inną osobę, by siebie uchronić przed odpowiedzialnością.

Wyjaśnienia złożone przez oskarżonych K. G. i D. D., mimo, iż złożone zostały w dość znacznym odstępie czasu od siebie są wzajemnie spójne, korelują ze sobą i mają oparcie w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności w materiale zarejestrowanym na kamerach monitoringu miejskiego oraz danych w bilingach telefonicznych dla nr (...) i (...), z których sprawcy bezpośrednio korzystali w chwili napadu. Co istotne wyjaśnienia obu oskarżonych są zbieżne w kwestii podziału ról w dokonanym przestępstwie, zarówno w części dotyczącej ich samych, jak i kierowniczej roli oskarżonego M. J.. Z tego powodu Sąd uznał je za wiarygodne, przy czym co należy wskazać, na początkowym etapie postępowania oskarżony D. D. starał się chronić pozostałych współsprawców, jednakże podczas kolejnych przesłuchań już dokładnie opisał przebieg wydarzeń i wskazał na powód zmiany swoich dotychczasowych wyjaśnień. Wskazać jednak należy, iż każdorazowo wskazywał na oskarżonego M. J. jako współsprawcę i organizatora napadu.

W zakresie, w jakim wyjaśnienia oskarżonych D. D. i K. G. obciążają oskarżonego M. J. Sąd wziął pod uwagę przytoczone powyżej zasady oceny dowodu z pomówienia. Wskazać w związku z tym należy, że:

1) Informacje od nich uzyskane zostały częściowo potwierdzone przez pomawianego, przede wszystkim w zakresie nawiązania znajomości przez oskarżonych D. D. i M. J. oraz podróży i ogólnie przebiegu pobytu oskarżonych w G. w dniu popełnienia przestępstwa. Wskazać w tym miejscu należy, iż początkowo oskarżony M. J. chronił oskarżonego K. G., nie ujawniał jego danych, zaś podczas okazania nie rozpoznał go. Dopiero później zmienił linię obrony przerzucając odpowiedzialność na oskarżonego K. G..

2) Informacje te zostały potwierdzone innymi dowodami, a to: wydrukami bilingów telefonicznych, które wykazały, że oskarżony M. J. w czasie popełnienia przestępstwa utrzymywał z numeru (...) połączenie telefoniczne z oskarżonym D. D. pod numerem (...), także zapisem z monitoringu miejskiego, na którym widać, że oskarżony M. J. obserwował napad na sklep ze skrzyżowania ul. (...) z ul. (...) – przy czym początkowo te okoliczności oskarżony M. J. kwestionował,

3) Wyjaśnienia oskarżonego D. D. zostały złożone spontanicznie, w dniu zatrzymania i – choć później uległy one pewnej modyfikacji – nie objęła ona kluczowych elementów przebiegu zdarzenia, w szczególności zachowania oskarżonego M. J. w trakcie napadu. Nadto na kolejnych etapach postępowania były podtrzymywane i doprowadziły do ujawnienia kolejnego współsprawcy w osobie oskarżonego K. G..

4) Brak jest jakichkolwiek informacji wskazujących na to, by obaj oskarżeni mieli interes w pomawianiu oskarżonego M. J., czy też by zaplanowali to wcześniej, w szczególności w okresie kiedy oskarżony M. J. przebywał w Danii.

5) Ich wyjaśnienia są wzajemnie zgodne, konsekwentnie i niezależnie prezentowane przez obu oskarżonych, zaś we fragmentach opisujących te same wydarzenia są w pełni spójne. Całość ich relacji układa się logiczny ciąg wydarzeń.

6) Wyjaśnienia pochodzą zarówno od osoby, która do tej pory nie wchodziła w konflikty z prawem i tym samym nieobeznaną z mechanizmami procesu karnego (oskarżony D. D.), jak też od kilkakrotnie karanego wcześniej oskarżonego K. G., który przyjaźnił się z oskarżonym M. J. zaś udział w przestępstwie traktował jako przysługę. Nie można zatem uznać jakoby osoby te były w jakimkolwiek stopniu zainteresowane w obciążeniu oskarżonego M. J..

7) Pomawiający w swoich wyjaśnieniach obciążyli również sami siebie i przyznali się do zarzucanego im czynu, a zatem nie sposób uznać by kierowała nimi chęć uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Wyjaśnienia oskarżonych D. D. i K. G. spełniają zatem surowe wymogi sformułowane w orzecznictwie odnośnie dowodów z pomówienia. Mając to na uwadze Sąd uznał je za wiarygodne również w części szczegółowo opisującej

zachowanie oskarżonego M. J.. Wskazać przy tym należy, że każdy z pomawiających w swoich wyjaśnieniach opisywał zachowanie oskarżonego M. J. w zakresie w jakim je osobiście zaobserwował, co z kolei uzupełnia się wzajemnie tworząc logiczny ciąg wydarzeń związanych z jego istotą, z napadem rabunkowym wykonanym już bezpośrednio przez oskarżonego D. D..

Należy również wskazać, że wyjaśnienia oskarżonego M. J. stoją w wyraźnej sprzeczności nie tylko z wyjaśnieniami pozostałych oskarżonych, ale również z resztą zgromadzonego materiału dowodowego wskazujące na jego udział w przestępstwie. Z tego powodu Sąd uznał je za niewiarygodne w tym zakresie i nakierowane wyłącznie na uniknięcie odpowiedzialności karnej. Za wiarygodne Sąd uznał z kolei jedynie te fragmenty wyjaśnień oskarżonego M. J., które korespondują z pozostałymi dowodami. Dotyczy to najbardziej elementarnych okoliczności sprawy, jak np. fakt uszkodzenia i naprawy samochodu oskarżonego M. J. przez oskarżonego D. D., faktu wspólnego przyjazdu oskarżonych do G. i jego ogólnego przebiegu, jak i znajomości oskarżonych.

Godzi się zauważyć, że w pozostałym zakresie wersja zdarzenia przedstawiona przez oskarżonego M. J. jest sprzeczna nie tylko z wyjaśnieniami współoskarżonych, lecz także ze wskazaniem logiki i doświadczenia życiowego.

Po pierwsze nie znajduje uzasadnienia fakt, iż oskarżony M. J. miałby całkowicie dobrowolnie i bezinteresownie zorganizować i przeprowadzić transport oskarżonego D. D. do G. w sytuacji, gdyby wcześniej nie utrzymywali oni żadnych bliższych kontaktów. Co więcej w tym celu miał pożyczać specjalnie samochód od znajomej, aby jechać do G. po odbiór przez oskarżonego D. D. pieniędzy od bliżej nie określonego kolegi w bliżej nie określonym miejscu. Po drugie nawet gdyby pojechał z oskarżonym D. D. odebrać pieniądze od bliżej nieokreślonej osoby, to nie znajduje żadnego logicznego uzasadnienia udział oskarżonego K. G. w tym wyjeździe, przy czym ten udział miał zaproponować sam oskarżony M. J.. Po trzecie nieprawdopodobnie przedstawia się jego wersja, wedle której oskarżony D. D. – nie mający za sobą żadnych kryminalnych doświadczeń – miał dokonać spontanicznego, czy też nawet wcześniej zaplanowanego napadu, na całkowicie nieznanym sobie uprzednio sklepie jubilerskim w obcym mieście, podczas gdy to oskarżony M. J. znał rzeczony sklep, był w nim wcześniej i doskonale zapamiętał rozkład pomieszczenia oraz rozmieszczenie w jego ocenie wartościowych przedmiotów, czemu dawał wyraz w trakcie rozprawy. Po czwarte całkowicie nieprawdopodobna jest sugestia, że oskarżeni D. D. i K. G. zmówili się, by wspólnie dokonać napadu obciążając współodpowiedzialnością oskarżonego M. J., zatem planować mieli, że zostaną zatrzymani, tym bardziej, iż poznali się oni dopiero w dniu zdarzenia, w drodze do G., wcześniej natomiast mieli tylko kontakt telefoniczny.

Ponadto wyjaśnienia oskarżonego M. J. są wyraźnie niekonsekwentne. Przykładowo początkowo twierdził on, że nie widział jak oskarżony D. D. wychodzi ze sklepu i biegnie w kierunku dworca (k. 83), a także że po rozstaniu w McDonalds nie dzwonił więcej do oskarżonego D. D. (k. 82). Później jednak wyjaśnił, że widział go, jak przebiega na skrzyżowaniu, a chwilę wcześniej udało mu się do niego dodzwonić i porozmawiać (k. 466). Podobnie brak jest konsekwencji w wyjaśnieniach oskarżonego dotyczących jego znajomości z oskarżonym K. G.. Pierwotnie twierdził, że nie zna nawet jego nazwiska (k. 81), później jednak przyznał, że K. G. jest jego kolegą (k. 466).

Należy mieć również na uwadze, że zeznania świadka M. K. (2) (k. 19-20, 311-312, 492-494) w pełni potwierdziły wersję zdarzenia opisaną w wyjaśnieniach oskarżonego D. D.. W ocenie Sądu zeznania te są konsekwentne, szczegółowe i w pełni wiarygodne. Pozorna rozbieżność występuje pomiędzy opisem zdarzenia podanym przez pokrzywdzoną, a podanym przez oskarżonego D. D.. Oskarżony twierdzi, że żądając wydania biżuterii wyciągnął zza paska spodni przedmiot przypominający broń palną i uniósł – trzymając przy boku, żeby pokrzywdzona go zobaczyła. W relacji pokrzywdzonej sprawca jedynie uniósł bluzę ukazując zatknięty za pasek przedmiot przypominający broń. Rozbieżność ta daje się tłumaczyć zniekształceniem pamięci wynikającym z silnych emocji towarzyszących obu osobom w czasie zdarzenia i nie ma żadnego znaczenia dla kwalifikacji prawnej czynu. Zresztą pokrzywdzona M. K. (2) wskazała, że gdy zobaczyła okazany przedmiot była przekonana, że jest to broń palna, przeraziła się i wykonywała następnie polecenia sprawcy. Z kolei faktem jest, że gdy oskarżony wybiegał ze sklepu trzymał już przedmiot przypominający broń w ręce. Obie zatem relacje są zgodne, że oskarżony D. D. wyraźnie i celowo okazał pokrzywdzonej M. K. (2) przedmiot przypominający broń palną. Nie skierował go w stronę pokrzywdzonej i nie wypowiedział żadnej

bezpośredniej groźby, jednak samo okazanie go miało charakter groźby, którą pokrzywdzona od razu zrozumiała i oceniła jako realną. Sam oskarżony D. D. w wyjaśnieniach wskazał, że wiadomo było, o co chodzi.

Świadek D. B. (k. 513) – pracownika sklepu jubilerskiego – nie posiadała informacji co do przebiegu napadu, zaś w pozostałym zakresie zeznała zgodnie z M. K. (2) opisując praktykę dotyczącą wystawiania wyrobów jubilerskich.

Z kolei zeznania świadka C. K. (k. 89, 494) potwierdzają okoliczność podnoszoną przez oskarżonych M. J. i K. G., to jest odjazd oskarżonego K. G. taksówką ze zrabowaną biżuterią i przedmiotem przypominającym broń palną w kierunku Z.. Sąd nie miał zastrzeżeń co do wiarygodności tych relacji.

Natomiast zeznania świadka D. C. (k. 73-76, 494-495) potwierdzają fakt uszkodzenia i naprawy samochodu oskarżonego M. J., podnoszony zgodnie przez wszystkich oskarżonych. Sąd nie miał zastrzeżeń co do ich wiarygodności.

Świadek S. P. – konkubina oskarżonego M. J. – odmówiła składania zeznań w zakresie dotyczącym oskarżonego.

Spośród pozostałych, nieosobowych źródeł dowodowych kluczowe znaczenie dla sprawy miały zapisy monitoringu miejskiego w G. (k. 144-146) oraz bilingi telefoniczne dotyczące numerów i telefonów jakimi sprawcy się posługiwali w czasie napadu. Chodzi mianowicie o bilingi: nr (...) (k. 309-310, 563-567), (...) (k. 523-528) i (...) (k. 694-700) użytkowane w dniu zdarzenia przez oskarżonego M. J., nr 514 678 406 (k. 569-589) i (...) (k. 523-528) użytkowane w dniu zdarzenia przez oskarżonego K. G. i nr (...) (k. 601-610) użytkowany w chwili napadu przez oskarżonego D. D.. Pozwoliły one na ustalenie czasu i miejsca pobytu oskarżonych w dniu popełnienia przestępstwa oraz faktu kontaktowania się między nimi. Należy zauważyć, że potwierdziły one w całej rozciągłości wersję zdarzenia przedstawioną przez oskarżonych D. D. i K. G.. Przy czym w miarę ujawniania kolejnych dowodów w tym zakresie relacje oskarżonego M. J. ulegały zmianie i koncentrowały się na dopasowaniu ich do własnej wersji przebiegu wydarzeń.

Ujawnione w toku postępowania dowody z dokumentów Sąd uznał za wiarygodne. Autentyczność i prawdziwość treści tych dokumentów nie budzi wątpliwości, nie były one kwestionowane przez strony, zaś informacje w nich zawarte znajdują potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Z punktu widzenia kwalifikacji prawnej kluczowe znaczenie miał opinia biegłego z zakresu broni i balistyki mgr R. B. (k. 313-315, 687-688). Opinia ta jawi się jako jasna, pełna i fachowa. Biegły dysponuje dużym doświadczeniem zawodowym w swojej dziedzinie (k. 316-324), posiada niezbędną wiedzę specjalistyczną i był w stanie na podstawie dostępnego materiału dowodowego wydać opinię. Dlatego też Sąd uznał sformułowane w niej wnioski za wiarygodne i uwzględnił je w podjętym rozstrzygnięciu.

Powyższy materiał dowodowy pozwolił, w ocenie Sądu, na dokonanie stanowczych i pozbawionych wątpliwości ustaleń faktycznych.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia okazała się opinia daktyloskopijna (k. 304-305), gdyż nadające się do identyfikacji ślady linii papilarnych zabezpieczone na miejscu zdarzenia nie pochodziły od oskarżonych D. D. i M. J..

Materiał dowodowy, w szczególności w zakresie dotyczącym jedynie odpowiedzialności pozostałych oskarżonych D. D. i K. G., jak i bilingi telefoniczne nie dotyczące przypisanego czynu, który nie stanowił bezpośrednich podstaw do dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych związanych z czynem przypisanym oskarżonemu M. J., stanowi, w ocenie Sądu, pomijalne dowody, zatem ich szczegółowe przywoływanie i ocena zatarłaby esencję ustaleń konkretnych zdarzeń i ważkie, powołane przy dokonanych ustaleniach faktycznych dowody. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012r., sygn. akt V KK 428/11, publ. LEX nr 1103643 - wymóg orzekania na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie oznacza bynajmniej, że na sądzie orzekającym ciąży bezwzględny obowiązek przywoływania i wypowiedzania się odnośnie wszystkich bez wyjątku dowodów).

Stwierdzić należy, iż oskarżonemu M. J. można przypisać winę. Jest on bowiem osobą dorosłą, znającą podstawowe normy, jakie obowiązują w społeczeństwie. Miał również możliwość postąpienia zgodnie z regulami porządku prawnego, jednakże z tej możliwości nie skorzystał i dopuścił się czynu zabronionego. Wina oskarżonego M. J. nie budzi wątpliwości, zaś w sprawie nie zachodziły okoliczności świadczące o zniesieniu albo znacznym ograniczeniu poczytalności oskarżonego. Oskarżony nie leczył się psychiatrycznie.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał oskarżonego M. J. za winnego tego, że w dniu 11 października 2013 r. w G. kierował wykonaniem czynu zabronionego w ten sposób, że określił skład osób współdziałających w popełnieniu przestępstwa, wskazał D. D. miejsce dokonania przestępstwa, przekazał mu przedmiot przypominający swym wyglądem broń palną, a następnie instruując go co do sposobu postępowania, polecił doprowadzić do stanu bezbronności pracownicę Sklepu Jubilerskiego (...) w G. przy ulicy (...) -M. K. (1) grożąc jej natychmiastowym użyciem tego przedmiotu i zażądać wydania wyrobów jubilerskich w postaci obrączek ze złota oraz zabrać je celem późniejszego przekazania K. G., w następstwie czego D. D. dokonał rozboju zabierając w celu przywłaszczenia 40 sztuk wyrobów jubilerskich w postaci obrączek z tombaku o łącznej wartości 1.000 złotych czym działał na szkodę M. K. (1) i właściciela sklepu (...) w G. J. B., które następnie przekazał oskarżonemu za pośrednictwem K. G., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresach od dnia 13 listopada 2005 r. do dnia 21 lutego 2006 r. i od dnia 19 grudnia 2008 r. do dnia 11 lipca 2012 r. kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Olkuszu z dnia 9 czerwca 2006 r. sygn. akt II K 93/06 za ciąg umyślnych przestępstw podobnych z art. 286§1 kk, którą wykonano w ramach kary łącznej 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, to jest przestępstwa z art. 18§1 kk w zw. z art. 280§1 kk w zw. z art. 64§1 kk.

Dokonując kwalifikacji prawnej czynów oskarżonych w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na formę ich współdziałania.

Same okoliczności rozboju nie budzą wątpliwości, jednakże rola każdego z oskarżonych w jego realizacji została ustalona jeszcze przed jego popełnieniem. I tak oskarżony M. J. zajmował się planowaniem napadu, określeniem miejsca napadu, przedmiotów, które mają zostać skradzione i mu następnie przekazane, nakłonił bezpośredniego sprawcę oskarżonego D. D. do napadu, przekazał mu przedmiot przypominający broń palną, którym miał się posłużyć podczas napadu, a także ustalił z oskarżonym K. G., że to właśnie on odbierze następnie skradzione przedmioty i przedmiot przypominający broń palną bezpośrednio od oskarżonego D. D., po czym wyjedzie z G. i później dopiero po nawiązaniu kontaktu telefonicznego przekaże je oskarżonemu M. J.. Rola każdego z nich była ustalona jeszcze przed napadem, co więcej oskarżony M. J. przywiózł ich wszystkich do G., wskazał sklep jubilerski, dał znać oskarżonemu D. D. kiedy ma rozpocząć napad, zaś w jego trakcie miał z nim stały kontakt telefoniczny, instruując go o sposobie działania, a także z pobliskiego skrzyżowania obserwował bezpośrednią okolicę miejsca przestępstwa i widział uciekającego oskarżonego D. D.. Co więcej to właśnie oskarżony M. J. miał otrzymać skradzione przedmioty i wypłacać pozostałym oskarżonym wcześniej ustalone wynagrodzenie. Powyższe ewidentnie wskazuje, iż pomiędzy oskarżonymi istniało wcześniejsze porozumienie.

W tym przypadku znajdzie zastosowanie art. 18 kk, który stanowi między innymi, iż odpowiada za sprawstwo nie tylko ten, kto wykonuje czyn zabroniony sam albo wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, ale także ten, kto kieruje wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę, a nadto odpowiada za pomocnictwo, kto w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, swoim zachowaniem ułatwia jego popełnienie, w szczególności dostarczając narzędzie, środek przewozu, udzielając rady lub informacji.

Mając powyższe ustalenia faktyczne na uwadze oskarżonemu M. J. należy przypisać popełnienie przestępstwa w formie zjawiskowej sprawstwa kierowniczego, zaś oskarżonemu D. D. w formie sprawstwa, natomiast zachowanie oskarżonego K. G. należy ocenić jako pomocnictwo.

Według teorii formalno-obiektywnej, przyjęcie współsprawstwa wymaga wypełnienia przez każdego ze współdziałających chociażby części znamion czasownikowych danego typu czynu zabronionego (por. W. Wolter - Nauka o przestępstwie, Warszawa 1973, s. 296 - 297; a także P. Kardas - Teoretyczne podstawy odpowiedzialności

karnej za przestępne współdziałanie, Kraków 2001, s. 456 i n.; A. Liszewska - Współdziałanie przestępne w polskim prawie karnym. Analiza dogmatyczna, Łódź 2004, s. 48 i n.; R. Dębski: O teoretycznych podstawach regulacji współdziałania przestępnego w kodeksie karnym z 1979 r., Studia Prawno-Ekonomiczne 1998, t. LVII, s. 123 i n.; Ł. Pohl - Pomocnictwo a inne zjawiskowe formy czynu zabronionego (kryteria różnicujące) - Prokuratura i Prawo 2001, nr 6, s. 27 i n.; P. Palka - Glosa do postanowienia SN z dnia 20 kwietnia 2004 r., sygn. V KK 351/03, Przegląd Sądowy 2005, nr 7-8, s. 259 i n.).

Według teorii materialno-obiektywnej, za współsprawstwo należałoby uznać oparte na porozumieniu wspólne wykonanie czynu zabronionego, charakteryzujące się odegraniem istotnej roli w procesie realizacji ustawowych znamion czynu zabronionego po stronie każdego ze współników. Na podstawie tej koncepcji współsprawcą byłaby zarówno osoba, która w porozumieniu z inną realizowałaby całość lub część znamion czynu zabronionego, jak i taka osoba, która wprawdzie nie wykonałaby czynności odpowiadającej znamieniu czasownikowemu danego czynu zabronionego, ale której zachowanie się - uzgodnione ze współnikiem - stanowiłoby istotny wkład w realizację wspólnego przestępczego zamachu (A. Wąsek - Kodeks karny, Komentarz, tom I, s. 248 - 251; tegoż: Współsprawstwo w polskim kodeksie karnym, Warszawa 1977, s. 117; także postanowienie SN z dnia 1 marca 2005 r., sygn. III KK 208/04 - OSNKW 2005, z. 7 - 8, poz. 62).

Wkład w realizację znamienia skutkowego w ramach przyjętego między sprawcami działającymi w porozumieniu podziału ról musi być jednak na tyle istotny, by można było przyjąć, że umożliwiał on, a nie tylko ułatwiał wykonanie wspólnego zamiaru.

Ujęcie współsprawstwa, jako "wspólnego i w porozumieniu wykonania czynu zabronionego", niezależnie od tego, jaką teorię współsprawstwa przyjmie się za właściwą, zakłada, że czynności podejmowane przez każdego ze współdziałającego muszą łączyć się czasowo z wypełnieniem znamion typu czynu zabronionego, a więc in concreto aktem zaboru mienia przy użyciu jednej z form działania określonych w przepisie 280§1 albo §2 kk. Współsprawstwo obejmuje tylko zachowania przejawiające się uczestnictwem w realizacji przestępstwa, w chwili jego wykonywania i nie obejmuje zachowań ułatwiających lub umożliwiających jego dokonanie, podejmowanych przed lub po realizacji znamion wspólnego czynu, te bowiem zachowania właściwe są dla sprawcy współdziałającego, w formie pomocnictwa. Nie każde bowiem współdziałanie w popełnieniu przestępstwa musi oznaczać współsprawstwo. Taką formą jest też przewidziane w art. 18§3 kk pomocnictwo, kryminalizujące zachowania ułatwiające innej osobie popełnienie przestępstwa.

Z kolei elementem subiektywnym decydujący o współsprawstwie, woli bycia sprawcą, jest traktowanie czynu jako swojego (animus auctoris), z kolei wola działania jedynie z zamiarem udzielenia drugiemu współdziałającemu pomocy w dokonaniu przez niego czynu zabronionego wskazuje na pomocnictwo. Pomocnik bowiem czynu zabronionego wykonywanego przez sprawcę nie uważa za swój i nie obejmuje go własną wolą popełnienia. Nie działa więc animus auctoris, a jedynie jako pomocnik ułatwia popełnienie takiego czynu przez osobę, która powzięła zamiar popełnienia.

Nie budzi zatem wątpliwości, iż jedynie czynności wykonywane przez oskarżonego D. D. polegały na wypełnieniu całości znamion czasownikowych danego typu czynu zabronionego. To on był bezpośrednim sprawcą napadu rabunkowego na pracownika sklepu jubilerskiego, przy czym działał wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym M. J. jako sprawcą kierowniczym, który obejmował wolą popełnienia czynu zabronionego realizowanego przez oskarżonego D. D..

Z kolei zgodnie z podziałem ról dokonanym jeszcze przed realizacją napadu skradzione przedmioty oraz przedmiot przypominający broń miał następnie przejąć oskarżony K. G., by przekazać je ostatecznie oskarżonemu M. J., co również miało niewątpliwie mieć znaczenie dla zatarcia śladów przestępstwa, gdyż rzeczy tych nie znaleziono przy zatrzymanym oskarżonym D. D., co więcej nie zdołano ich odzyskać. Takie zachowanie oskarżonego K. G. wynikające z wcześniejszego podziału ról, wykluczało przyjęcie, że był on współsprawcą przestępstwa, gdyż zabrakło elementu działania cum animo auctoris, zaś w trakcie wykonania napadu rabunkowego rola oskarżonego K. G. nie była na tyle istotna, by uznać, że bez jego współdziałania, nie dokonano by rozboju. Takie zachowanie oskarżonego K. G. potraktować należy jako pomocnictwo, gdyż jego celem było ułatwienie popełnienia czynu zabronionego, a nie

paserstwo. Tym bardziej jeżeli zwróci się uwagę, że skradzione przedmioty miały i tak trafić ostatecznie do sprawcy kierowniczego oskarżonego M. J. i ten sposób przekazania miał jedynie na celu ograniczenie ryzyka związanego z ewentualnym niepowodzeniem akcji przestępczej, gdyż w wypadku zatrzymania bezpośredniego sprawcy nie posiadałby on już przy sobie skradzionych przedmiotów.

Oczywiste jest, że pomocnictwo może zostać udzielone w czasie poprzedzającym podjęcie czynności związanych z popełnieniem czynu zabronionego, w trakcie przygotowania, usiłowania lub dokonywania czynu zabronionego przez inną osobę. Granicą odpowiedzialności za pomocnictwo jest moment zakończenia czynu zabronionego przez bezpośredniego wykonawcę, który przy niektórych typach czynu zabronionego może być późniejszy niż moment dokonania (por. A. Wąsek - Kodeks karny, Komentarz, tom I, s. 275; wyrok SN z 10 listopada 1981 r., sygn. II KR 272/81 - OSNKW 1981, z. 12, poz. 75). Rzecz jednak w tym, że zachowanie ułatwiające sprawcy uniknięcie odpowiedzialności karnej, np. przez jego ukrycie lub zacieranie śladów przestępstwa może być uznane za pomocnictwo w sensie art. 18§3 kk, jeżeli było wynikiem wcześniejszej (przed dokonaniem czynu zabronionego lub w trakcie dokonania) obietnicy udzielenia sprawcy pomocy (por. A. Zoll (w:) K. Buchała, A. Zoll, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I, Zakamycze, 1998, teza 52 do art. 18 k.k.). Taki wypadek zachodzi w odniesieniu do oskarżonego K. G., gdy chodzi o wszelkie działania zamierzające do zatarcia śladów przestępstwa i pomocy bezpośredniemu sprawcy przy przejęciu skradzionych przedmiotów oraz przedmiotu przypominającego broń palną, a następnie przekazanie ich oskarżonemu M. J.. Fakt, iż ostatecznie przedmiot przypominający broń palną nie został zatrzymany sprawił, że nie sposób było wykonać stosownych badań balistycznych celem określenia, czy była to broń palna.

Z kolei zachowanie oskarżonego M. J. należy zakwalifikować jako sprawstwo kierownicze, które charakteryzuje się innym niż przewidziane dla sprawstwa pojedynczego znamieniem czynnościowym. Czynność sprawcza w tym przypadku nie polega bowiem na własnoręcznej realizacji znamion określonych w przepisie części szczególnej, lecz na kierowaniu wypełnieniem tych znamion przez inną osobę. Sprawstwo kierownicze zasadza się na władztwie kierującego nad zachowaniem bezpośredniego wykonawcy, przejawiającym się w panowaniu nad czynem wykonującego własnoręcznie znamiona czynu zabronionego. Kierowanie przez sprawcę kierowniczego charakteryzuje się jego wolą wykonania czynu zabronionego poprzez zachowanie innej osoby oraz świadomością kierującego, że panuje nad przebiegiem akcji przestępnej realizowanej przez osobę kierowaną, przy czym to panowanie nad zachowaniem osoby kierowanej musi mieć charakter obiektywny.

Sprawca kierowniczy nie wypełnia żadnego z warunków odpowiedzialności określanych przez znamiona czynu zabronionego, ponieważ sam nie wykonuje tego czynu. Przedmiotem działania sprawcy kierowniczego jest zachowanie innej osoby (bezpośredniego wykonawcy czynu zabronionego), które stanowi wypełnienie znamion przestępstwa poprzez rzeczywiste jego wykonanie. Dla wypełnienia sprawstwa kierowniczego wystarczające jest, że bezpośredni wykonawca, w tym wypadku oskarżony D. D., zrealizuje sam (lub wspólnie z inną osobą) komplet znamion przedmiotowych określonego typu czynu zabronionego. Bezpośrednio wykonujący czyn zabroniony jest narzędziem, przy pomocy którego sprawca kierowniczy wykonuje czyn zabroniony. Treść działania sprawcy kierowniczego sprowadza się do władztwa nad przebiegiem realizacji znamion czynu zabronionego przez osobę kierującą i to w czasie jego wykonywania.

Podczas napadu rabunkowego oskarżony M. J. miał kontakt z bezpośrednimi sprawcą, koordynował wszystkie działania związane z planowaniem i wykonywaniem napadu, określał podział ról osób współdziałających, miał realną możliwość modyfikowania przebiegu lub przerwania przestępczej akcji. Powyższe ustalenia faktyczne sprawiają, że oskarżonemu M. J. należało przypisać sprawstwo kierownicze.

Zasadnicze znaczenie dla dokonania prawidłowej kwalifikacji prawnej miało ustalenie czy przedmiot jakim posłużył się oskarżony D. D. stanowił broń palną, czy też inny podobnie niebezpieczny przedmiot, czy też jedynie miał służyć do sparaliżowania woli ofiary i doprowadzenia jej w ten sposób do stanu bezbronności.

Według art. 7 ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r., poz. 576 z późn. zm.) bronią palną jest niebezpieczne dla życia lub zdrowia urządzenie, które w wyniku działania sprężających gazów, na skutek

spalania materiału miotającego jest zdolne do wystrzelenia pocisku lub substancji z lufy albo z elementu zastępującego lufę, a przez to do rażenia celów na odległość. Ustawa zalicza do broni palnej broń bojową, myśliwską, sportową, gazową, alarmową i sygnałową (art. 4 ust. 1 cyt. ustawy).

Broni użytej w rozboju nie odnaleziono, co w świetle opinii biegłego z zakresu broni i balistyki (k. 313-315, 687-688) uniemożliwia kategorycznie ustalenie, czy przedmiot, którym się posłużono podczas napadu stanowił broń palną. W oparciu natomiast o opis broni podany przez pokrzywdzoną M. K. (3) oraz oskarżonych D. D. i K. G., a także zapisy z monitoringu miejskiego biegły wskazał wprawdzie, że w treści przesłuchań padają charakterystyczne sformułowania dla budowy i działania broni palnej krótkiej, zaś z materiałów wizualnych można przyjąć, że przedmiot trzymany w rękę przez oskarżonego D. D. wybiegającego ze sklepu przypomina z wyglądu broń palną, niemniej jednak z uwagi na niemożność przeprowadzenia stosownych badań – nie można autorytatywnie stwierdzić, iż przedmiot ten był bronią palną w myśl ustawy o broni i amunicji. Natomiast biegły stwierdził, iż do przestępstwa został użyty przedmiot przypominający z wyglądu broń palną krótką (broń hukowa, gazowa, replika broni palnej).

W toku postępowania sądowego, biegły uczestnicząc w przesłuchaniu oskarżonych D. D. i K. G. uzyskał dodatkowe informacje dotyczące budowy opisywanego przedmiotu. Oskarżony D. D. wskazał na obecność kurka zewnętrznego, bezpiecznika skrzydełkowego, gwintowanej lufy oraz magazynka, które są charakterystyczne dla współczesnej broni palnej, w której rękojeść wraz ze szkieletem jest wykonana z polimeru (plastiku), zaś pozostałe części (głównie zamek) z metalu. Większość popularnych replik broni palnej nie posiada tak dokładnie odwzorowanych szczegółów w postaci manipulatorów, magazynków i gwintowanych luf. Gwint w lufie stosuje się w jednostkach zdolnych do miotania pocisków na odległość, głównie w broni palnej i pneumatycznej, w celu poprawienia balistyki pocisku. Z kolei oskarżony K. G. wskazał na obecność w opisywanym przedmiocie kurka spustowego i określił masę zbliżoną do wagi dużej broni krótkiej.

Nikt z oskarżonych nie był w stanie określić co znajdowało się w magazynku, ani opisać działania pistoletu, ponieważ go nie używali i nie byli do tego także przeszkoleni.

Na tej postawie biegły w swojej uzupełniającej opinii (k. 687-688) wskazał, że przedmiot użyty do napadu wiernie odwzorowuje broń palną i może być bardzo dokładnie wykonaną repliką broni lub prawdziwą bronią. Jednak bez przeprowadzenia badań porównawczych bezpośrednio na przedmiocie nie jest możliwe autorytatywne stwierdzenie, że stanowi on broń palną w rozumieniu art. 7 ustawy o broni i amunicji.

Biegły jednak wskazał na bardzo duże prawdopodobieństwo, że przedmiot ten zdolny był do miotania pociskami na odległość, na co wskazują opisane przez oskarżonego D. D. elementy. Biegły jednak nie był w stanie ustalić co było czynnikiem miotającym (spalanie gazów prochowych – broń palna, czy też gwałtownie rozprężający się gaz – broń pneumatyczna), kalibru, rodzaju pocisku ani jego energii. Do tego konieczne byłoby przebadanie broni lub dodatkowe materiały, które jednak w niniejszej sprawie nie są dostępne.

W tej sytuacji, w ocenie Sądu, w dalszym ciągu istnieją wątpliwości, czy przedmiot użyty w czasie napadu stanowił jedynie dokładną replikę broni (palnej albo pneumatycznej), czy też broń palną albo pneumatyczną, której użycie zagrażałoby zdrowiu lub życiu pokrzywdzonej. Zastosowanie znajdzie zatem przepis art. 5§2 kpk, nakazujący tłumaczyć niedające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego.

Wprawdzie biegły wskazał, że zakładając, iż przedmiot ten zdolny był do miotania lekkimi pociskami w postaci śruciny dla broni pneumatycznej (a więc w sytuacji gdyby nie stanowił wiernej repliki broni) można uznać, że taki pocisk trafiając z niewielkiej odległości, 1-3 metrów, w odsłonięte części ciała jest w stanie przerwać ciągłość tkanki zewnętrznej i doprowadzić do zranienia, zaś w przypadku trafienia w newralgiczne części ciała, mógł doprowadzić do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tym niemniej wobec w dalszym ciągu istniejącej możliwości, że przedmiot ten był bardzo dokładną repliką, nie sposób uznać również, że przedmiot ten jest podobnie niebezpieczny jak broń palna lub nóż.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że przedmiot przypominający swym wyglądem broń palną, którym posłużono się podczas napadu, miał służyć do sparaliżowania woli ofiary i doprowadzenia jej w ten sposób do stanu bezbronności. Uniesienie bluzy i okazanie przedmiotu pokrzywdzonej, która uznała ten przedmiot za broń palną, stanowiło dorozumianą groźbę jego użycia, sprawiło, że pokrzywdzona w obawie o swoje zdrowie i życie została doprowadzona do stanu bezbronności i spełniła żądanie napastnika, wydając mu pudełka z wyrobami jubilerskimi.

Uwzględniając zarysowane wątpliwości, z uwagi na treść art. 5§2 kpk nie można było przyjąć, że użyty przez oskarżonego D. D. przedmiot stanowił broń palną w ustawowym rozumieniu. W orzecznictwie i doktrynie prawa karnego zgodnie uznaje się, że dla przyjęcia, że przedmiot, którym posługiwał się sprawca rozboju, stanowił broń palną, konieczne jest stwierdzenie przedmiotowej cechy w postaci zdolności do rażenia pociskiem z odpowiedniej odległości. S. i zbliżone do nich przedmioty, które służą jedynie do zabawy, nie posiadają tej cechy i nie mogą być uznane za broń palną w rozumieniu art. 280§2 kk (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1976 r. o sygn. akt IV KR 196/76, OSNKW 1976, nr 12, poz. 147; Z. J., Pojęcie broni palnej, s. 68 i n.). Co więcej, nawet niesprawny i nienabity pistolet pneumatyczny (a więc wykazujący wskazaną powyżej cechę do rażenia na odległość) nie jest bronią palną (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 kwietnia 2004 r. II AKa 47/04).

Z tych samych powodów nie sposób uznać, że użyty przez sprawcę przedmiot stanowił inny podobnie niebezpieczny przedmiot lub środek obezwładniający, o jakim mowa w art. 280§2 kk, brak bowiem niezbitych dowodów, że posiadał on istotnie przymiot „niebezpieczności”, o jakim mowa w powołanym przepisie.

W tej sytuacji, uwzględniając przewidziany w art. 5§2 kpk nakaz rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, Sąd uznał, że czyn dokonany przez oskarżonych nie można było zakwalifikować na podstawie art. 280§2 kk.

Z kolei przestępstwo rozboju z art. 280§1 kk obejmuje kradzież przy użyciu przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia albo przy doprowadzeniu człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności.

Nie ulega wątpliwości, że kradzież (zabór w celu przywłaszczenia) odnosi się nie tylko do sytuacji, gdy sprawca własnoręcznie odbiera pokrzywdzonemu daną rzecz, ale także do wypadków, gdy pokrzywdzony pod wpływem groźby (przymusu) sam wydaje napastnikowi żądany przedmiot (por. Kodeks Karny. Komentarz (red.) A. Zoll, Zakamycze 2006, str. 114, wyrok SA w Łodzi z dnia 23 maja 2001 r. II AKa 83/01). Taka sytuacja miała miejsce w przedmiotowej sprawie, gdyż pokrzywdzona M. K. (3) obawiając się o swoje zdrowie i życie, będąc wobec możliwości użycia, w jej ocenie broni palnej, doprowadzona do stanu bezbronności, wykonywała polecenia napastnika.

Znamię doprowadzenia człowieka do stanu bezbronności jest w orzecznictwie rozumiane na kilka sposobów. Stan bezbronności może znajdować różne podłoże. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę przychylił się do stanowiska, wedle którego może ono polegać na wywołaniu u pokrzywdzonego odczucia tak wielkiego zagrożenia – przykładowo poprzez okazanie niebezpiecznego narzędzia – że zaniechał on wszelkiego oporu, poddając się całkowicie woli sprawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 1975 r. o sygn. akt I KR 19/75, OSNPG 1976, nr 1, poz. 5; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 5 kwietnia 2012 r. o sygn. akt II AKa 80/12). Stan bezbronności może wynikać również z siły fizycznej napastnika, z jego przewagi (w tym liczebnej) i związanej z tym oceny przez ofiarę znikomych szans powodzenia przeciwakcji, z użycia narzędzia [np. psa - por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 1975 r., I KR 19/75, OSNPG 1976, nr 1, poz. 5; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 27 listopada 2003 r., II AKa 280/03, KZS 2005, z. 3, poz. 42).

Odnosząc powyższe rozważania do realiów rozpoznawanej sprawy Sąd uznał, że zachowanie oskarżonych wyczerpywało znamiona czynu z art. 280§1 kk w różnych formach współdziałania.

Po pierwsze doprowadziło ono do wydania sprawcy – na jego wyraźne, werbalne polecenie – przedmiotów w postaci dwóch palet obrączek ze sklepowej wystawy, a zatem do kradzieży.

Po drugie niewątpliwie miało ono charakter doprowadzenia pokrzywdzonej M. K. (3) do stanu bezbronności, poprzez specyficzne działanie sprawcy, zbliżone do użycia przymusu wobec osoby, które nie jest jednak przymusem w rozumieniu pierwszej części art. 280§1 kk. Oskarżony D. D. wprawdzie nie zwerbalizował groźby, ani nie wycelował przedmiotem przypominającym broń palną w pokrzywdzoną, miało na celu wpłynięcia na jej psychikę. Pokrzywdzona pewna była wówczas, że okazywany jej przedmiot stanowi broń palną, co wzbudziło w niej uzasadnioną obawę, że w wypadku nie wykonania poleceń sprawcy, przedmiot ten może zostać użyty. Okoliczność ta wynika zarówno z wyjaśnień samego oskarżonego, jak i zeznań pokrzywdzonej M. K. (2). W judykaturze i nauce prawa utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym każda forma demonstrowania broni palnej, noża lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu (np. przystawianie go do ciała ofiary lub chociażby konkludentne prezentowanie groźby natychmiastowego jego zastosowania) w celu dokonania zaboru rzeczy, zmierzająca do spotęgowania przemocy względnie groźby jej zastosowania lub wywołania większej obawy i poczucia zagrożenia, może być uznana za posługiwanie się tym narzędziem lub przedmiotem (por. wyrok SN z 3 maja 1984 r., II KR 81/85, OSNPG 1984, nr 11, poz. 99 oraz zawierające tak samo brzmiące tezy wyroki SN z 7 kwietnia 1971 r., IV KR 22/71, OSNPG 1971, nr 10, poz. 181; z 29 września 1971 r., IV KR 186/71, OSNPG 1972, nr 1, poz. 12; z 18 kwietnia 1984 r., II KR 73/84, OSNKG 1984, nr 9, poz. 91 i z 12 listopada 1985 r., IV KR 274/85, OSNKG 1986, nr 9-10, poz. 78; zob. też O. Górniok (w:) System prawa karnego..., s. 432 i n.; W. Świda (w:) I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny..., s. 643 i n.; A. Marek, Prawo karne..., s. 542 i n.; J. Bafia (w:) J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, Kodeks karny..., s. 560 i n.). Należy uznać, że powyższe rozważania odnoszą się również do posłużenia się przedmiotem przypominającym broń palną, w sytuacji, gdy ofiara nie jest tego świadoma, w związku z czym ma poczucie wielkiego zagrożenia paraliżującego wolę stawiania oporu i dochodzi w ten sposób do doprowadzenia jej do stanu bezbronności.

Po trzecie z punktu widzenia pokrzywdzonej możliwość użycia przedmiotu przypominającego broń palną miała niewątpliwie realny charakter. Z opinii biegłego jednoznacznie wynika, że omawiany przedmiot wyglądem do złudzenia przypominał prawdziwą broń palną, nawet jeśli był jedynie jej wierną repliką. Należy zaznaczyć, że większość replik broni obecnie ludzko przypomina prawdziwą broń i różni się od niej tylko drobnymi detalami, które można rozpoznać dopiero po dokładnym i spokojnym sprawdzeniu z bliska. Z daleka, szczególnie w tak dynamicznej i stresującej sytuacji jaką jest napad, nawet osoba znająca się na broni, posiadająca odpowiednie doświadczenie i wiedzę, nie będzie w stanie w stu procentach stwierdzić czy dany egzemplarz jest prawdziwą bronią czy tylko jej atrapą. W takiej sytuacji musi ona zawsze być traktowana jako prawdziwa co z kolei wymusza na ofierze odpowiednie zachowanie (k. 315). Sam oskarżony D. D. w chwili popełnienia czynu był zresztą przekonany, że posługuje się prawdziwą bronią palną.

Po czwarte w tej sytuacji uzasadnione jest przyjęcie, że zachowanie sprawcy wzbudziło w pokrzywdzonej odczucie zagrożenia tak silne, że wprawiona została w stan bezbronności. W następstwie tego bez oporu wydała oskarżonemu D. D. żadaną biżuterię.

Mając powyższe na uwadze Sąd zakwalifikował czyn oskarżonego M. J. jako przestępstwo z art. przestępstwa z art. 18§1 kk w zw. z art. 280§1 kk.

Oskarżony M. J. był uprzednio wielokrotnie karany i odbywał kary pozbawienia wolności. W okresie od dnia 13 listopada 2005 r. do dnia 21 lutego 2006 r. i od dnia 19 grudnia 2008 r. do dnia 11 lipca 2012 r. odbywał karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego w Olkuszu z dnia 9 czerwca 2006 r., sygn. akt II K 93/06 (k. 97, 103-111) za ciąg umyślnych przestępstw podobnych z art. 286§1 kk, którą wykonano w ramach kary łącznej 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Od odbycia tej kary do czasu popełnienia przypisanego przestępstwa upłynęło mniej niż 5 lat. Wynika z tego, że niniejsze przestępstwo zostało dokonane w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64§1 kk.

Wymierzając oskarżonemu M. J. karę Sąd zważył, co następuje:

Przypisany oskarżonemu czyn z art. 280§1 kk zagrożony jest karą pozbawienia wolności od lat 2 do 12. Ponadto, jako że czyn ten został popełniony w warunkach powrotu do przestępstwa, zgodnie z art. 64§1 kk Sąd mógł wymierzyć

karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

Zgodnie z art. 53 kk Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciążących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

W niniejszej sprawie stopień winy oskarżonego M. J. ocenić należy jako znaczny. Oskarżony był inicjatorem popełnienia przestępstwa, zaplanował je, zorganizował pod względem osób biorących w nim udział i przedmiotów mających pomóc w jego dokonaniu, a także nadzorował jego przebieg. Również stopień szkodliwości społecznej czynu – rozboju dokonanego przy użyciu przedmiotu przypominającego broń palną – trzeba określić jako znaczny. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, że skradziona biżuteria przedstawia relatywnie niewielką wartość, gdyż stanowi to jedynie efekt nieudolności bezpośredniego wykonawcy przestępstwa. Motywacja oskarżonego, który z premedytacją zaplanował napad na sklep jubilerski, zasługuje niewątpliwie na potępienie.

Określając wymiar kary, Sąd miał na uwadze także właściwości i warunki osobiste oskarżonego – w szczególności jego dotychczasowy sposób życia i liczne konflikty z prawem. Wobec tego orzeczonej karze musiała być obliczona na wzbudzenie w oskarżonym przekonania o nieopłacalności naruszania prawa, a w szczególności uświadomienia mu, że negatywne skutki popełnianych przestępstw przekraczają płynące z tego korzyści.

Podkreślić należy, że przedmiotowego przestępstwa oskarżony dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64§1 kk ponieważ był uprzednio skazany za umyślny czyn podobny. Oprócz tego był jeszcze wielokrotnie karany i wykonywana była wobec niego kara pozbawienia wolności, przy czym oskarżony został w dniu 7 listopada 2012 r. warunkowo przedterminowo zwolniony i wyznaczono dwuletni okres próby (k. 134-135), w którym to czasie ponownie wszedł w konflikt z prawem. Oskarżony otrzymał zatem już wcześniej ostrzeżenie od Sądu, jednakże okazało się ono każdorazowo nie wystarczające aby uświadomić mu naganność i karygodność takiego zachowania. Przesądza to jednoznacznie o wysoce negatywnej ocenie sposobu życia oskarżonego M. J. przed popełnieniem przestępstwa, stąd kara, by odniosła swoje cele, musi być orzeczonej w wymiarze wyższym, aniżeli dolne zagrożenie za tego typu występki, co więcej musi być ukierunkowana na realizację celu zapobiegawczego.

W świetle powyższego Sąd orzekł wobec oskarżonego M. J. karę pozbawienia wolności na okres 4 lat i 6 miesięcy. Jej wymiar, wprowadzając bliższy dolnej granicy ustawowego zagrożenia, w ocenie Sądu sprawia, że można oczekiwać, że resocjalizacja w warunkach zakładu karnego przyniesie oczekiwane skutki, w szczególności spełni wobec oskarżonego M. J. cele zapobiegawcze i wychowawcze, a także cele prewencji ogólnej.

Orzeczone kary dąży bowiem do wzbudzenia u osób należących do najbliższego otoczenia oskarżonego przekonania, iż brak poszanowania dla obowiązującego porządku prawnego rodzi szereg niekorzystnych konsekwencji, a sprawca musi ponieść surowe tego skutki, przewidziane w kodeksie karnym.

Sąd wyraża przekonanie, że w trakcie odbywania orzeczonej kary pozbawienia wolności oskarżony zrozumie karygodność swojego czynu i tym samym umożliwi rozpoczęcie procesu resocjalizacji. Orzeczonej karze nie stanowi zdaniem Sądu wyrazu nadmiernej represyjności w stosunku do oskarżonego, jak również nie jest przejawem pobłażliwości wobec sprawcy. Dlatego też Sąd zważył, iż jest to kara adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego, jej dolegliwość nie przekracza stopnia winy, jest ona przy tym współmierna do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przestępstwa.

Z uwagi na fakt, że wobec oskarżonego M. J. w toku postępowania zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, Sąd na podstawie art. 63§1 kk zaliczył mu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 14 października 2013 r. (k. 68) do dnia 10 października 2014 r.

Ponieważ skradzione przedmioty w postaci wzorników obrączek nie zostały odzyskane, nie została przy tym naprawiona w całości wyrządzona przestępstwem szkoda majątkowa. Wysokość tej szkody została przez właściciela sklepu (...) J. B. określona na kwotę 1.000 złotych (wartość ta nie była kwestionowana przez strony, jak również została uznana przez ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym), z czego 800 złotych zostało wypłacone przez ubezpieczyciela firmę (...) (k. 475-477). W tej sytuacji Sąd uznał za zasadne na podstawie art. 46§1 kk zobowiązać oskarżonych M. J., D. D. i K. G. do naprawienia pozostałej szkody poprzez zapłatę solidarnie kwoty 200 złotych na rzecz J. B.. Zastosowanie tego środka karnego - wobec braku wniosku pokrzywdzonego lub innej uprawnionej osoby - było fakultatywne, Sąd jednak uznał, że spełnia ono dyrektywy wymiaru kary i środków karnych zawarte w art. 53 kk, a w szczególności uwzględnia rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, a także w pełni odpowiada społecznemu poczuciu sprawiedliwości i dąży do wyrównania ujemnych następstw przestępstwa.

Oskarżony M. J. korzystał na etapie postępowania przygotowawczego i sądowego z udzielonej z urzędu pomocy prawnej adw. M. Z.. Koszty obrony nie zostały opłacone, a zatem Sąd na zasadzie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądził na rzecz ww. adwokata kwotę brutto 1.845 złotych (łącznie z należnym 23% podatkiem VAT). Sąd miał na uwadze również ilość dni, w których toczyła się rozprawa.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd miał na uwadze sytuację osobistą i materialną oskarżonego M. J., a także fakt, iż w perspektywie odbywania kary pozbawienia wolności nie będzie mieć możliwości zgromadzenia stosownych środków, stąd na zasadzie art. 624§1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.